

„W OCZACH” JOSEPHA CONRADA

(Recenzja książki Moniki Malessy-Drohomireckiej

pt. *Konwencje, stereotypy, złudzenia. Relacje kobiet i mężczyzn w prozie Josepha Conrada*, Kraków, Universitas, 2017 r., s. 334)

GRAŻYNA M.T. BRANNY*

www.orcid.org/0000-0002-4169-3531

Studium Moniki Malessy-Drohomireckiej, poświęcone reprezentacji wizerunku kobiety oraz analizie relacji i związków przedstawicieli obu płci w dziełach Conrada, jest pionierską polskojęzyczną pozycją na naszym rynku zdominowanym dotąd głównie przez Conradowskie monografie o nachyleniu biograficznym lub historyczno-literackim, studia krytyczno-literackie na temat etosu bohatera Conradowskiego, a także opracowania poświęcone tłumaczeniom dzieł pisarza czy też ich recepcji w Polsce.

Jak zapowiada we wstępie do książki jej autorka, jej celem jest wieloaspektowe potraktowanie podjętej tematyki w szeroko rozumianym kontekście biografii autora, jak również we współczesnym mu kontekście społecznym (feminizmu i mizoginizmu), intelektualnym (późnego romantyzmu, epoki wiktoriańskiej i wczesnego modernizmu) oraz filozoficznym (darwinizmu i egzystencjalizmu). W obliczu tak szeroko zakrojonej perspektywy spojrzenia na zagadnienie, trudno się dziwić, iż najciekawsza, bo pionierska część niniejszej monografii, poświęcona samej analizie obrazu kobiet i mężczyzn oraz ich wzajemnych relacji w prozie Conrada, w rezultacie zredukowana została do ledwie połowy objętości dzieła, pozostawiając czytelnika z poczuciem niedosytu, jako że siłą rzeczy, omawiane w studium liczne pozycje Conradowskie musiały zostać potraktowane dość pobieżnie.

Książka Moniki Malessy-Drohomireckiej, będąca owocem jej doktoratu, składa się z sześciu rozdziałów podzielonych na podrozdziały, z których pierwszy kompleksowo podsumowuje stan światowych badań conradowskich nad zadaną tematyką; drugi skupia się nad progresją autora ze szlacheckiego dworku na Kresach do wielkiego świata ogarniętego duchem ruchów feministycznych; trzeci zaś odwołuje się do biografii pisarza, począwszy od doświadczeń dzieciństwa, poprzez utracone złudzenia młodości, aż po filozofię wieku dojrzałego, przywołując związane z owymi okresami postaci kobiece mające wpływ na życie autora *Lorda Jima*. Kolejne dwa rozdziały dotyczą bezpośrednio zasygnalizowanej tytułem książki tematyki kobiecej, jak również wzajemnych relacji obu płci w wybranych powieściach i opowiadaniach Conrada wobec dominujących konwencji społecznych oraz naddających fali emancypacji kobiet. Ostatni rozdział to dywagacje poświęcone kondycji człowieka w świecie absurdu oraz echem egzystencjalnej filozofii

* Grażyna Maria Teresa Branny – dr. hab., prof. nadzw. UJK (Emeritus), Akademia Ignatianum, Kraków.

Kierkegaarda i Camusa w conradowskim obrazie relacji między płciami oraz losie conradowskich bohaterów. Autorka wskazuje na zmagania Conrada jako pisarza z „tragizmem istnienia” oraz idiomem rodzimego romantyzmu, gdzie jego głównym orężem staje się anglosaska ironia i modernistyczne eksperymenty narracyjne.

We wstępie, przy braku kompleksowego polskiego opracowania na temat kobiet i ich relacji z mężczyznami w prozie Conrada, autorka przywołuje wrywkowe, często sprzeczne opinie polskich krytyków w obrębie zadanej tematyki, m.in. Zdzisława Najdera (*Życie Josepha Conrada-Korzeniowskiego*, t. 2, 2006), Józefa Ujejskiego (*O Konradzie Korzeniowskim*, 1936), Zbigniewa Grabowskiego (*Ze studiów nad Josephem Conradem*, 1927), Stanisława Modrzewskiego (*Conrad a konwencje*, nd.), Wiesława Ratajczaka (*Conrad i koniec epoki żaglowców*, 2010), za Rafałem M. Bluthem, wskazując na nieadekwatność chrystologicznego podejścia dwóch ostatnich krytyków do omawianej tematyki, zwłaszcza w odniesieniu do powieści *Zwycięstwo*, zważywszy na ambiwalentność stosunku Conrada do wiary chrześcijańskiej w ogóle. Według Najdera tematyka płci znajdowała się na marginesie zainteresowań Conrada, podczas gdy Ujejski widział w twórczości pisarza zaprzeczenie stereotypów płci, postrzegając Conradowskie bohaterki jako jednostki zindywidualizowane, choć wyłącznie na sposób kobiecy. Grabowski natomiast dostrzega w bohaterach conradowskich rodzaj namiętności ocierającej się o śmierć i wieczność, dla której akt miłosny wydaje się zbędny (s. 16), zaś Modrzewski pisze o kobietach u Conrada „w kontekście bliskiej Conradowi kultury romantycznej” i jej konwencji (s. 17).

Na zakończenie wstępu, autorka stwierdza: „Udziałem Conradowskich kobiet i mężczyzn jest... samotność i wyobcowanie. Nierzadko wyraża się ono milczeniem. [...] Conrad bowiem meandruje, świadomy tego, że materia, którą opisuje nie poddaje się jednoznacznym osądom” (s. 19). Jednakże, jak stwierdza zaraz potem: „Płeć odgrywa w charakterystyce postaci Conradowskich ważną rolę. W zasadzie pisarz podchodzi do tej kategorii w sposób konwencjonalny, choć często zaciera granice między kobiecością a męskością” (s. 21), co w czasach kiedy pisał, gdy wszelkie odstępstwa od konwencjonalnej reprezentacji kobiet w literaturze ograniczone i tłumaczone były wszechobecną kategorią kobiecości (por. s. 17), samo w sobie zakrawało na łamanie kanonu (zyp. recenzentki).

Co do światowej conradystyki, autorka przywołuje kompleksowo liczne grono krytyków szerzej badających zagadnienie wzajemnych relacji kobiet i mężczyzn u Conrada, wymieniając wśród nich tylko jednego polskiego conradystę, Wiesława Krajkę (*Izolacja i etos*, 1988). Spośród conradystów światowych pojawiają się tutaj: Susan L. Brodie, Jocelyn Baines, Leo Gurko, Bernard C. Meyers, Cedric Watts, Andrew M. Roberts, Lissa Schneider, Eve M. Whittaker, Gloria L. Young, Carola M. Kaplan, Paul Kirschner, Ellen B. Harrington, Allan H. Simmons, Paul B. Armstrong, Daniel Schwartz, Thomas Moser, Yumiko Iwashimizu, jak również współcześni pisarzowi, Henry James oraz Edward Garnett.

Autorka książki wskazuje na sprzeczność ferowanych na świecie opinii krytycznych w tym względzie, zatytułowując rozdział poświęcony stanowi badań: „Zderzenie przeciwieństw”. Dla przykładu przytacza stanowisko Brodie: „Sceptycyzm i idealizm, samotność i solidarność odpowiadają męsko-żeńskim antytezom obecnym w twórczości Conrada”. Brodie wskazuje na „kobieca[ą] perspektyw[ę] twórczości Conrada”, jednocześnie zastrzegając, iż „Conrad nie upatruje w kobiecej afirmacji życia łatwego remedium na tragiczne osamotnienie, nieodłącznie towarzyszące ludzkiemu istnieniu” (s. 24). Przytaczając opinie Roberta, Schneider, Whittaker i Young na temat jednoczesnego „pozbawienia kobiety wiedzy” (s. 27) w utworach Conrada oraz powierzenie jej funkcji niesienia światła, autorka zadaje pytanie o „ostateczn[y] status kobiety” u Conrada, tj. czy możliwe jest, iż: „oddzielona przez mężczyzn od wiedzy może równocześnie wpływać na ich losy?” (s. 29).

Powtarzając za Kirschnerem, autorka utrzymuje, że Conrad „podkreśla prawa kobiet” (33-34), ale, jak również zgodnie twierdzą Gurko i Harrington, pozostaje on krytyczny wobec feminizmu oraz idei New Woman, co widać np. w karykaturalnym przedstawieniu postaci Zoo Fyne w *Grze losu*. Z drugiej strony, jak wskazuje Monika Malessa-Drohomirecka, Simmons, Armstrong oraz Moser, postrzegają mizoginizm Marlowa jako reakcję Conrada na feminizm oraz „próbę odczytania kobiety poprzez wypełnianie pustych miejsc i opanowania anomalii, by wtłoczyć ją do znanego wzorca” (s. 39). Tu należałoby wskazać na brak rozgraniczenia przez niektórych krytyków między opiniami wyrażanymi przez Marlowa a przekonaniami samego Conrada, który zwykle dystansuje się zarówno od swoich narratorów (Marlowa, narratora ramowego, czy prowadzącego), jak i kreowanych przez siebie postaci poprzez ironię nieustannie towarzyszącą jego pisarstwu, które niestety niejednokrotnie interpretowane jest zupełnie dosłownie (przyj. recenzenta).

Autorka książki podkreśla za to, bardzo słusznie, iż wszelkie próby wtłoczenia bohaterki Conrada w sztywne ramy konwencji i przewidywalności muszą skończyć się dużym uproszczeniem jego narracyjnego kunsztu, a nawet, dodam od siebie, zniekształceniem przesłania i zafałszowaniem prawdziwego oblicza jego postaci. Tu autorka przywołuje, jak je nazywa, „karkołomne” próby „typizacji bohaterki” Conrada, pióra znakomitego skądinąd krytyka anglosaskiego Cedrica Wattsa (s. 45), co, jak słusznie podkreśla, „kłóci się z istotą Conradowskiego pisarstwa”, gdyż „upraszcza je i pozbawia wielowymiarowości” (s. 45).

Sposób przedstawienia przez Conrada kobiecych postaci, jak podkreśla autorka książki, przechodził różne fazy, zależnie od aktualnie obowiązującego kontekstu obyczajowego, społecznego czy filozoficzno-psychologicznego oraz literackiego – począwszy, odpowiednio, od późnej epoki wiktoriańskiej i edwardiańskiej, poprzez kolonialną, do fali emancypacji i feminizmu, aż po psychoanalizę i psychologię twórczości. Konkludując, autorka stwierdza, iż istotnym czynnikiem otwierającym nowe możliwości interpretacyjne tego aspektu twórczości Conrada było „poszerzenie pojęcia płci” o sferę kulturową i polityczną.

Celem nieco zbyt rozbudowanych (i to niekoniecznie tylko o relewantne dla tematyki książki elementy), dwóch biograficznych rozdziałów książki jest, jak wyjaśnia jej autorka, przedstawienie ogólnej filozofii życia i dyspozycji psychologicznej pisarza, wynikających z jego traumatycznych przeżyć z okresu dzieciństwa na zesłaniu oraz przedwczesnego osierocenia najpierw przez matkę (w wieku 8 lat), a wkrótce potem ojca (w wieku lat 12), które miały wpłynąć na jego poczucie ogólnego tragizmu istnienia, odzwierciedlonego później m. in. we wzajemnym wyobcowaniu i niemożności porozumienia się obu płci, które obserwujemy w jego twórczości. Jak stwierdza w podsumowaniu autorka książki, „na sposób przedstawienia relacji między kobietami i mężczyznami ma wpływ także pełna sprzeczności postawa Conrada wobec świata i ludzkiej natury. Trwa w nim nieustanne napięcie między afirmacją a sceptycyzmem” (s. 313).

Jak podkreśla w innym miejscu autorka książki, Conrad nie stroni w swych dziełach od namiętności, która jest jednak zwykle atrybutem jednostronnym i przynależy tylko do jego bohaterki, podczas gdy mężczyźni Conrada wydają się jej obawiać, uciekając w swoje ego, którego utratę w wyniku poddania się namiętności się obawiają, lub też we własne niedowartościowanie, w którym się zapamiętują. Autorka przytacza tutaj opinię przywoływanego już Wattsa, jakoby Conrad w swych dziełach obnażał „męskie lęki i ograniczenia” (s. 310; kursywa w oryginale). Tym samym kreacje mężczyzn u Conrada niekoniecznie zgadzają się ze współczesną mu konwencją dominujących patriarchów, bo to kobiety często przejmują w jego powieściach (np. *W oczach Zachodu*, *Tajny agent*, *Złota strzala*) czy opowiadaniach (np. „Freja z siedmiu wysp”, „Plantator z Malaty”, „Dla dolara”) inicjatywę i okazują się być bardziej niezależne, bezkompromisowe i ogólnie silniejsze od mężczyzn.

Z drugiej strony, autorka zwraca uwagę na fakt, iż conradowskie kobiety często utożsamiane są z irracjonalnym żywiołem bądź tajemnicą, antycypując niejako oczekiwania epoki, zaś relacje między płciami, a zwłaszcza nagle namiętności, szczególnie te przełamujące społeczne, rasowe bądź obyczajowe bariery, kończą się u niego gwałtownie i dramatycznie. Jednocześnie znajdujemy u Conrada kobiety wyidealizowane i wystylizowane na posągi (Felicja Moorsom) lub boginie (Freja), będące sublimacją pożądanego, które to uczucie, nie znajdując upustu w akcie miłosnym, przekłada się na dystans i brak porozumienia w relacjach między płciami. W tej kategorii są także conradowskie reprezentacje miłości w konwencji dworskiej (*Złota strzala*) oraz rycerskiej (*Gra losu*), ocierające się o melodramat. Jak trafnie zauważa autorka, „[w] efekcie ich [mężczyzn] stosunek do kobiet jest niejednoznaczny, obawa miesza się z fascynacją, nieufność ze skłonnością do uległości” (s. 310).

Autorka poświęca również sporo miejsca analizie związków małżeńskich w dziełach Conrada, wskazując na ich zasadnicze przeciwieństwa w stosunku do relacji miłosnych. Wylaniający się z twórczości pisarza obraz relacji małżeńskich jest nacechowany brakiem autentycznego uczucia, rutyną i oddaleniem, nie wspominając już o częstym braku lojalności lub instrumentalnym traktowaniu męża ze strony żony. Ambicje feministyczne kobiety pokazane są jako próba zastąpienia patriarchy matriarchatem. Również obraz małżonki wylaniający się z owej analizy daleki jest od wszelkiej idealizacji. Poza nielicznymi wyjątkami prawdziwego oddania ze strony żony, mamy tu do czynienia z zabawnym wręcz nieraz potwierdzeniem stereotypów żony swarliwej, niechlujnej i małostkowej.

Niewątpliwą zaletą książki Moniki Malessy-Drohomireckiej jest to, że przedstawiona w niej dyskusja obejmuje szerokie spektrum dzieł Conrada, w których relacje miłosne bohaterów poddane zostają analizie wskazującej na przyczyny niepowodzeń owych relacji, gdzie odpowiedzialność rozkłada się mniej więcej równo po obu stronach związków. Dyskusja merytoryczna obejmuje zatem wszystkie niemalże dzieła pisarza – zarówno powieści, jak i opowiadania, co jednak czyni ją siłą rzeczy raczej pobieżną. Również bibliografia źródeł krytycznych wykorzystanych w monografii wydaje się odbiegać pod względem ilościowym od oczekiwań wynikających z dzieła, u podstaw którego leży dysertacja doktorska.

Mimo iż niniejsza monografia zapełnia znaczącą lukę w polskich badaniach nad Conradem, conradowski rynek wydawniczy w Polsce wciąż czeka na czyste krytyczno-literacką pozycję dotyczącą tematyki kobiecej oraz wątku relacji płci w pisarstwie Conrada, w której nacisk położony byłby nie tyle na samą analizę rodzaju i charakteru owych relacji, ile na artystyczny aspekt takowej reprezentacji i jej konsekwencji dla oglądu obranego zagadnienia. Mam tu na myśli szczególnie uwzględnienie w owym obrazie ironii odautorskiej, w celu kluczowego dla tematyki rozgraniczenia głosów narratorów od głosu odautorskiego, jak również wskazanie na merytoryczny efekt w obrębie wspomnianej tematyki (przesłanie) stosowanych przez Conrada modernistycznych technik narracyjnych (np. polifoniczności, dygresji, narracji wstecznej, opóźnionego odkodowania), o których wspomina zresztą w jednym z końcowych rozdziałów sama autorka. Z własnej strony dodam do tej listy denegację, modernistyczną technikę narracyjną zwykle przypisywaną Faulknerowi, polegającą na afirmacji poprzez negację i vice versa, która zmienia nasz ogląd opowiadań Conrada zwykle uważanych za słabsze czy trącące melodramatem, np. „Frei z siedmiu wysp” czy „Plantatora z Malaty” (zob. Grażyna M.T. Branny, „Ambivalencja Frei z siedmiu wysp – wada czy zaleta? Intertekstualna reinterpretacja opowiadania Josepha Conrada” [w:] *Tajemni współnicy: czytelnik, widz i tłumacz. Opowiadania Josepha Conrada w nowych interpretacjach*, red. Agnieszka Adamowicz-Pośpiech i Jacek Mydła, 2018).

Szczególną zaletą, jak i novum monografii Moniki Malessy-Drohomireckiej jest niewątpliwie świadomość conradowskich niuansów i uwrażliwienie na niedomówienia i ciszę, które nie

rezonują bezpośrednio w dziełach pisarza, ale są wyraźnie rozpoznawalne w jego reprezentacji obu płci oraz ich wzajemnych relacji, środek wyrazu, o którym, aczkolwiek w innym kontekście, wspomina jako pierwszy Zdzisław Najder (*Cisza i milczenie w dziełach Conrada* [w:] *Semantyka milczenia. Zbiór studiów*, red. K. Handke, 1999). I to właśnie w ową kategorię zdaje się wpisywać sceptycyzm poznawczy Conrada, pisarza, który, jak podkreśla autorka,

ma świadomość, że istnieją obszary ludzkiego doświadczenia i doznania, które są niedostępne ludzkiemu rozumowi. Takim obszarem jest zwłaszcza ludzka natura. Conrad cofa się przed tajemnicą, którą ona dla niego stanowi. Na planie utworów tej poznawczej niepewności odpowiada nieprzejrzystość świata i postaci. Jean-Jacques Mayoux porównuje więc wysiłek twórczy Conrada do procesu tworzenia charakterystycznego dla Rembrandta, polegającego na *wylanianiu ludzkich postaci z ciemności*. Stefan Kołaczkowski zauważył, że Conrad nieraz cofa się przed rozwiązaniem zagadki faktów. Stąd bierze się „mistyczny urok jego realizmu, aura niedopowiedzianej tajemnicy” (s. 308–309; kursywa w oryginale).

Należałoby w tym miejscu dodać, iż wszystko to zawiera się w modernistycznej koncepcji narracji i oglądu rzeczywistości, którego jest ona wyrazem. A zatem to właśnie w analizie eksperymentów modernistycznych pisarza należałoby upatrywać klucza do jego wizji obu płci oraz ich wzajemnych relacji.